

Ks. Marek Jodkowski

ORCID: 0000-0001-9793-9935

UWM – Olsztyn

Dzieje starego pałacu biskupiego we Fromborku w pierwszej połowie XIX wieku

Słowa klucze: diecezja warmińska, Frombork, pałac, Prusy w XIX wieku, August Severin

Keywords: Diocese of Warmia, Frombork, palace, Prussia in the 19th century, August Severin

Narożnik i południową część ciągu wschodniego murów na wzniesieniu katedralnym we Fromborku zajął pałac biskupi, będący bez wątpienia najważniejszym budynkiem mieszkalnym tego zespołu. Pierwotna budowla, wzniesiona w tym miejscu zapewne ok. połowy XIV wieku jako narożna, południowo-wschodnia, kwadratowa wieża murów obronnych, pełniła funkcję szkoły katedralnej, z mieszkaniem scholastyka i dziekana Kapituły Warmińskiej¹. Po zdewastowaniu przez wojska szwedzkie odbudowano ją w 1666 roku, za czasów bpa Jana Stefana Wydźgi. Lata jej świetności przypadły na okres rządów bpa Krzysztofa Szembeka. Dzięki jego inicjatywie nadano temu obiektowi w latach 1727–1728 cechy barokowej, symetrycznej budowli pałacowej. Z kolei na życzenie bpa Ignacego Krasickiego pokryto go dachem mansardowym². W czasie drugiej wojny światowej pałac został zniszczony. Prace dotyczące jego zabezpieczenia zainicjowano w 1954 roku, natomiast odbudowę zrealizowano

¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Seria nowa, t. II: Braniewo, Frombork, Orneta i okolice*, opr. M. Arszyński, M. Kutzner, Warszawa 1980–1981, s. 89.

² S. Charzewski, *Stary pałac biskupi we Fromborku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 3, s. 323; L. Czubieli, *Zabytki Fromborka*, w: *Komentarze fromborskie*, red. L. Czubieli, z. 2, Olsztyn 1968, s. 32–33; tenże, *Gotycko-barokowy pałac biskupi we Fromborku po odbudowie*, w: *Komentarze fromborskie*, red. L. Czubieli, z. 4, Olsztyn 1972, s. 190; T. Piaskowski, H. Szkop, *Zabytki Fromborka*, Frombork 2003, s. 26.

w latach 1965–1969. Obiekt został następnie przekazany Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku³.

Niestety, dotychczas nie opublikowano monografii na temat starego pałacu biskupiego we Fromborku. Nieoceniony tekst na temat jego odbudowy wyszedł spod pióra Lucjana Czubiela⁴. O losach tej rezydencji w pierwszej połowie XIX wieku pojawiały się na ogół zdawkowe informacje, najczęściej ograniczające się do remontowania jej w latach 1841–1842⁵. Żeby uzupełnić te informacje, warto przeprowadzić analizę dokumentacji zgromadzonej zwłaszcza w Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie i w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Należy nadmienić, że nadzwyczajną wartość historyczną posiada poszyt dotyczący tej rezydencji, wytworzony przez urząd Wschodniopruskiego Konserwatora Zabytków w Królewcu, który zdeponowano w Archiwum Państwowym w Olsztynie⁶. Zawarte w nim informacje, takie jak opis dawnej rezydencji biskupiej, wyciągi z dokumentów i inwentarze, dotyczą głównie okresu nowożytnego.

1. Wzgórze katedralne we Fromborku w relacjach Augusta Severina oraz syndyka Wierzbowskiego

Niezwykłe wartościowy wydaje się opis wzgórza katedralnego we Fromborku z 1838 roku autorstwa architekta, a jednocześnie członka Naczelnej Deputacji Budowlanej Augusta Severina. Relacjonował on wspomnianej deputacji, że główne wejście na plac katedralny znajdowało się od ulicy, od południowej strony. Wjazd i furta boczna usytuowane obok nowo wzniesionego domu furtyana przed murem okalającym wzgórze prowadziły do niewielkiego dziedzińca. Następnie droga wiodła przez Bramę Południową na plac katedralny. Na lewo od bramy znajdował się wikariat, w którym mieszkał sekretarz kapituły. Dalej była posadowiona kuria kanonicka z grubą murowaną wieżą. Stronę zachodnią wieńczyła kolejna murowana wieża, obok której posadowiono budynek z mieszkaniami wikariuszy. Następnie wznosiła się wieża na planie kwadratu z wąską furtą wejściową jako drugim dojściem na dziedzińiec. Podążając dalej, Severin wymieniał kurie kopernikańską z murowaną wieżą na

³ L. Czubieli, *Odbudowa i konserwacja zabytków Fromborka w latach 1968–1973*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 4, s. 566, 571.

⁴ L. Czubieli, *Gotycko-barokowy pałac biskupi we Fromborku po odbudowie*, dz. cyt., s. 181–190.

⁵ E. Brachvogel, *Die Sternwarte des Copernicus in Frauenburg*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1939, t. 27, s. 340, przyp. 2; L. Czubieli, *Zabytki Fromborka*, dz. cyt., s. 33; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Seria nowa*, t. II, dz. cyt., s. 89.

⁶ Zob. Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 367/619.

planie kwadratu. Uważał on zresztą, że budynek ten warto byłoby adaptować na szkołę i bibliotekę. Od strony północnej znajdowała się kuria kanonicka, potem katedra, następnie budynek bramny z wejściem na dziedziniec od stromej strony wzgórza. Kolejnym obiektem był budynek kapituły (kapitularz). Od strony wschodniej znajdował się stary budynek kuchenny i stary pałac biskupi. Jego tylne drzwi prowadziły do znajdującego się poniżej ogrodu w osuszonej starej fosie. Okalający go płot z desek wydawał się łatwy do pokonania dla złodziei⁷.

Z kolei syndyk biskupi o nazwisku Wierzbowski, opisując w 1838 roku stary pałac biskupi, stwierdził, że od zewnętrznej strony warowni był on otoczony fosą szeroką na ok. 100 stóp i głęboką na ok. 20 stóp, do której schodziło się tylko głębokimi schodami. Z kolei od strony wewnętrznej pałac stykał się z cmentarzem przykościelnym (Kirchhof), flankowanym przez katedrę i jej wysokie mury. Niemożliwe zatem było wytyczenie ogródka przy tej dawnej rezydencji biskupiej (choć wszystkie inne mieszkania na wzgórzu miały tego rodzaju założenia). W obrębie wzgórza, poza opisywanym pałacem, znajdowały się również inne zamieszkałe budynki. Ich lokatorami byli w większości wikariusze katedralni, którzy nie prowadzili odrębnych gospodarstw domowych i nie posiadali własnej służby. W odróżnieniu od sąsiedztwa pałacu biskupiego, pozostała część wzgórza, gdzie znajdowały się mieszkania, była pozbawiona okalającej go fosy od strony zewnętrznej. Przy tych budynkach, od strony wewnętrznej, wydzielono własne podwórze, grodząc je specjalnym murem bądź płotem. W przeciwieństwie do potencjalnego podwórze przy pałacu, place te były pozbawione styczności z cmentarzem. Bramę wjazdową na wzgórze zamykano o określonej, wieczornej godzinie, po której wejście zależało wyłącznie od przychylności stróża. Syndyk Wierzbowski zwracał uwagę na związane z tym faktem ograniczenia wolności osobistej⁸.

2. Pałac biskupi w czasie kampanii napoleońskich

Aloys Marquardt odnotował, że podczas kampanii napoleońskiej 1807 roku francuski oficer zażyczył sobie kwaterek w jednej z kurii kanonickich we Fromborku, która miała służyć wyłącznie dla jego potrzeb. Ponieważ kanonie były przepełnione, przeniesiono z jednej z nich 35 osób do dawnego pałacu biskupiego. Utrzymywano ich z funduszu wakującego wówczas urzędu

⁷ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), I. HA Rep. 93 D, Nr. 70, Severin do Naczelnej Deputacji Budowlanej, 24.08.1838, k. 14v–15v.

⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Wierzbowski do Hattena, 10.12.1838 (odpis).

biskupiego⁹. W 1812 roku z kolei adaptowano ten obiekt na lazaret wojskowy, wyposażając go w sienniki i pokrowce¹⁰. Gdy pod koniec czerwca tego roku zakończyły się przemarsze wojsk francuskich, zamierzano dawny pałac biskupi przeznaczyć na magazyn z karmą dla zwierząt (prawdopodobnie chodziło o obrok dla koni). Kanonicy stanowczo oponowali przeciwko temu rozwiązaniu, twierdząc, że w ten sposób obiekt popadnie w ruinę. Ich zdaniem, biskup warmiński utraciłby w ten sposób kolejną, po Lidzbarku Warmińskim, rezydencję. Zwrócili się zatem do bpa Józefa Hohenzollerna, żeby wykorzystał swoje przemożne wpływy w celu ratowania pałacu przed zgubnymi planami. Władze państwowe okazały się jednak nieprzejednane i urządzono w nim magazyn z karmą. 1 października 1812 roku Frombork przestał być miejscem aprowizacji wojska, co niosło z sobą likwidację magazynu¹¹.

3. Koncepcje przeobrażeń dawnego pałacu biskupiego we Fromborku

W 1829 roku Kapituła Warmińska podkreślała, że dom biskupi we Fromborku od początku swojego istnienia był niekorzystnie ulokowany, w związku z czym nie mógł służyć jako rezydencja biskupa warmińskiego. Dotychczasowi biskupi traktowali go niczym kwaterę noclegową na czas każdorazowego, krótkiego pobytu w katedrze fromborskiej. Zaznaczano, że z uwagi na brak innego, odpowiedniego lokalu, budynek ten będzie zaadaptowany na rzecz wikariatu generalnego i oficjalatu. Planom tym nie podlegała jedynie znajdująca się w nim duża sala. Zamierzano z niej korzystać w czasie szczególnych uroczystości, np. spotkań po konsekracji biskupiej¹².

Już w 1837 roku minister wyznań religijnych, oświaty i zdrowia Karl von Altenstein konstatawał, że dawna rezydencja biskupia przy katedrze została przeznaczona na potrzeby administracji diecezjalnej¹³. Najprawdopodobniej korzystano jedynie z kilku pomieszczeń, o których inspektor budowlany August Bertram pisał, że nadają się do użytku. Jeśli chodzi o cały pałac, podkreślał on, że od wielu lat nie służy swoim pierwotnym celom i wskutek tego po-

⁹ A. Marquardt, *Opfer und Leistungen des ermländischen Domkapitels in den Jahren 1806 bis 1815*, w: „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1919, t. 20, s. 430.

¹⁰ Tamże, s. 501–502.

¹¹ Tamże, s. 506–507.

¹² GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 2, Bd. 1, Kapituła Warmińska do bpa Hohenzollerna, 14.09.1829 (odpis).

¹³ Zob. GStA PK, III HA MdA, I Nr. 11153, Altenstein do króla pruskiego, 9.01.1837 (odpis). Ks. Eugen Brachvogel twierdził natomiast, że dopiero od śmierci bpa Hattena, czyli od 1841 roku, stary pałac stał się siedzibą administracji diecezjalnej; por. E. Brachvogel, *Die Sternwarte des Copernicus in Frauenburg*, dz. cyt., s. 349.

padł w ruinę (Verfall)¹⁴. W lutym i marcu 1838 roku pracował on jednak nad projektem przystosowania tego obiektu na potrzeby administracji diecezjalnej. Finalnie przygotował cztery szkice i kosztorys, który opiewał na 8949 talarów, 10 srebrnych groszy i 7 fenigów¹⁵.

W połowie maja 1838 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia przesłało Naczelnej Deputacji Budowlanej projekt adaptacji starego pałacu biskupiego na mieszkania służbowe dla pracowników kurialnych. Argumenty przedstawiane przez stronę kościelną, dotyczące burzenia spokoju w okolicy przez fakt umieszczenia syndyka wraz z rodziną w tym obiekcie, wydawały się nieprzekonujące. Ewentualne osoby, które mogłyby narzekać na tego rodzaju sąsiedztwo, mieszkaly w znacznej odległości. Wystarczy wspomnieć, że nowy pałac biskupi miał zostać wybudowany poza obrębem warowni, zaś kurie kanonickie również z nim nie sąsiadowały. W trakcie pertraktacji okazało się, że mieszkania będą przeznaczone dla czterech urzędników niższego szczebla (rewizor, rachmistrz, sekretarz i kancelista). Ministerstwo zastrzegło jednak, że osoby te nie mają prawa do mieszkań służbowych¹⁶. Ich przydzielenie było zatem przejawem dobrej woli, a nie spełnieniem obowiązku.

Z ramienia Naczelnej Deputacji Budowlanej nad przebiegiem prac w starym pałacu biskupim we Fromborku czuwał Severin, którego zobowiązano w 1838 roku do przeprowadzenia wizji lokalnej tego obiektu¹⁷. Doszło do niej 31 lipca tego roku. Poza Severinem uczestniczył w niej autor projektu, czyli inspektor budowlany Bertram i radca budowlany Kloft. Przystosowanie budynku do potrzeb administracji diecezjalnej zostało wcześniej uzgodnione pomiędzy Kapitułą Warmińską i nadprezydentem von Schönem. W dolnej kondygnacji, o wysokości 10 stóp, zaplanowano pokoje biurowe oraz jeden pokój mieszkalny, a także małą kuchnię na użytek posłańca. W środkowej kondygnacji dawna sala reprezentacyjna, której wysokość obejmowała też górną kondygnację, miała być zarezerwowana na uroczyste zgromadzenia. Przylegającą do niej niewielką salę planowano przeznaczyć na zwyczajne posiedzenia Kapituły Warmińskiej, a pomieszczenie służące jako przedpokój – na jej dodatkowe potrzeby. Brakowało bowiem temu gremium odpowiedniego pomieszczenia,

¹⁴ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), AK I B 107, A. Bertram, Anschlag der erforderlichen Kosten zum Neubau einer bischöflichen Amtswohnung in Frauenburg, 20.05.1840.

¹⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, A. Bertram, Nachweisung der architektonischen Arbeiten (...), 6.01.1841 (odpis).

¹⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Naczelnej Deputacji Budowlanej, 17.05.1838.

¹⁷ GStA PK, I. HA Rep. 93 D, Nr. 70, Naczelna Deputacja Budowlana do Severina, 26.05.1838, k. 8.

ponieważ budynek leżący za katedrą (kapitularz) wydawał się zbyt ciasny. Użytkowanie go, zdaniem jej przedstawicieli, było niewygodne. Z sali reprezentacyjnej korzystano w trakcie pobytu biskupa na wzgórzu katedralnym. Niewielkie drzwi w rogu tej sali wiodły do ganku prowadzącego nad budynkiem kuchennym do pomieszczeń kapitulnych. W środkowej i górnej kondygnacji lewego skrzydła pałacu biskupiego zamierzano urządzić mieszkanie dla rachmistrza, zawierające cztery pokoje, spiżarnię i kuchnię. W środkowej kondygnacji prawego skrzydła planowano mieszkanie dla kontrolera rachunków, składające się z czterech pokoi i kuchni. W górnej kondygnacji o podobnym układzie przestrzennym miało znajdować się mieszkanie dla sekretarza. Górna kondygnacja głównego budynku (nad salą posiedzeń), gdzie urządzono by trzy nowe pokoje, wydawała się odpowiednia na potrzeby kancelisty¹⁸.

Severin miał zastrzeżenia do projektu Bertrama. Uważał przede wszystkim, że ze wspomnianego przedpokoju i dwóch sal można urządzić mieszkanie dla syndyka. Składałoby się wówczas z sześciu pokoi i kuchni. Wcześniejsze ustalenia wskazywały na umiejscowienie tego mieszkania w innym budynku (Geschäftshaus), gdzie musiałby się zadowolić dotychczasowym mieszkaniem kontrolera rachunków. Syndyk i sekretarz mieszkali dotychczas w kurii po zmarłym w 1823 roku kanoniku Michaelu Wolffie, czyli w kurii św. Jana Nepomucena, którą planowano rozebrać. Gdyby zabrakło mieszkania dla jednego z tych urzędników, można byłoby urządzić je w nowym wikariacie, z którego korzystał sekretarz kapituły¹⁹.

Ponieważ w starym pałacu biskupim wytyczono już trzy mieszkania rodzinne, Severin uważał, że można by wyodrębnić jeszcze jedno. Krzątania służby i obecność dzieci nie powodowały większego hałasu na placu przykatedralnym. Nie był to zatem rzeczywisty powód planowanego przeniesienia syndyka z tej przestrzeni. Urzędnicy diecezjalni nie chcieli mieszkać przy katedrze, ponieważ wejścia na wzgórze katedralne, czyli dwie bramy i furte, zamykano codziennie o godzinie 21.00²⁰. Utrudniało to kontakt z mieszkańcami Fromborka. Severin przypuszczał, że dzięki umieszczeniu rodzin urzędniczych wewnątrz murów katedralnych Kapituła Warmińska mogła nadzorować

¹⁸ GStA PK, I. HA Rep. 93 D, Nr. 70, Severin do Naczelnej Deputacji Budowlanej, 24.08.1838, k. 11–12v.

¹⁹ Tamże, k. 13–13v.

²⁰ O zamykaniu bramy wejściowej o godzinie 21 wspomniano już w *Decretum reformationis* biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, wydanym w czasie wizytacji kanonicznej w 1700 roku; zob. A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993, s. 117.

ich funkcjonowanie. Zamykanie placu o tak wczesnej porze tłumaczono troską o drogocenne rzeczy zdeponowane w świątyni²¹.

Severin był zdania, że jeśli syndyk miał otrzymać przestronne mieszkanie, należało je urządzić w środkowej kondygnacji prawego skrzydła. Wtedy zrezygnowano by z dwóch mieszkań urzędniczych i pomieszczenia biurowego. Potencjalnym lokatorom tych mieszkań, jak już wspomniano, nie przysługiwało prawo do ich posiadania²². Severin miał jednak świadomość, że skrzydła starego pałacu nadawały się właściwie tylko na mniejsze mieszkania dla urzędników niższego stopnia. Żeby zapewnić syndykowi odpowiednie lokum, należało wybudować dla niego osobny dom²³.

Jeśli chodzi o stan techniczny opisywanego obiektu, mury okalające i wewnętrzne ściany starego pałacu biskupiego wydawały się Severinowi stabilne. Jedynie w prawym skrzydle od południowej strony były widoczne rysy, które jednak nie stanowiły zagrożenia. Napraw wymagały elementy ciesielskie, stolarskie i ślusarskie. Remont ich generował więcej kosztów niż zmiana układu wnętrza obiektu. Budynek miał zniszczony, gładki, biały tynk. Planowano go w trakcie remontu odtworzyć. Jakość użytych cegieł i prawdopodobnie także sposób ich murowania pozostawiały wiele do życzenia, w związku z czym ich nietynkownie wydawało się nieodpowiednie, w przeciwieństwie do innych budynków na wzgórzu katedralnym (z wyjątkiem kurii kanonickiej od południowej strony)²⁴.

W połowie września 1838 roku Naczelną Deputacja Budowlana prosiła o rozstrzygnięcie Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia, czy część pomieszczeń w starym pałacu biskupim ma zostać przyznana na cele Kapituły Warmińskiej. Jeśli ministerstwo zadecydowałoby odmownie, wówczas można by wydzielić mieszkanie dla syndyka, a także dla czterech urzędników niższego szczebla. Gdyby jednak kapituła otrzymała prawo użytkowania części dawnej rezydencji biskupiej, mieszkanie syndyka musiałoby zostać pomniejszone bądź przeniesione do jej prawego skrzydła. Istniała także możliwość wyodrębnienia mieszkania w drugiej i trzeciej kondygnacji z powiększonym korytarzem na pierwszym piętrze. W tym przypadku przeróbki obiektu nie byłyby znaczące²⁵. Jeśli w tym budynku miał rzeczywiście zamieszkać syndyk,

²¹ GStA PK, I. HA Rep. 93 D, Nr. 70, Severin do Naczelnjej Deputacji Budowlanej, 24.08.1838, k. 13v–14v.

²² Tamże, k. 15v–16.

²³ Tamże, k. 16.

²⁴ Tamże, k. 16–17v.

²⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Naczelną Deputacja Budowlana do Altensteina, 12.09.1838.

to zdaniem członków deputacji należało mu zagwarantować godne pomieszczenia. W lewym skrzydle zamierzano urządzić mieszkania dla dwóch urzędników mniejszego szczebla oraz pomieszczenia biurowe²⁶.

Deputacja nie wykluczała także pozostawienia dawnej rezydencji biskupiej bez znaczących zmian budowlanych. W takim przypadku należało znaleźć odpowiednie lokum dla syndyka w innym budynku. Jeśli przeznaczono by na ten cel budynek wikariatu, należało pamiętać, że nie przylegał do niego żaden ogród, w związku z czym mieszkanie to byłoby zawsze mniej atrakcyjne. Gdyby jednak w dawnym pałacu miał zamieszkać sam syndyk, bez dwóch dodatkowych mieszkań przeznaczonych dla rodzin pracowników niższego szczebla, jak sugerowało Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia w piśmie z 17 maja 1838 roku, wówczas na placu kościelnym panowałby z pewnością większy spokój²⁷.

Ministerstwo negatywnie odniosło się do pytań Naczelnej Deputacji Budowlanej, twierdząc, że Kapituła Warmińska nie potrzebuje większego pomieszczenia, niż posiada. W związku z tym przestrzeń projektowana na jej użytek w starym pałacu biskupim miała zostać przeznaczona na potrzeby syndyka²⁸. Z kolei w piśmie do nadprezydenta von Schöna ministerstwo zadeklarowało, że nie udziela zgody na wyodrębnienie innego lokum dla syndyka niż pomieszczenia starego pałacu. Oprócz tego wyraziło dezaprobatę wobec żądań Kapituły Warmińskiej, żeby na jej użytek zachować w tym obiekcie m.in. dużą salę, w której odbywałyby się zwyczajne, jak i uroczyste posiedzenia tego gremium. Ministerstwo stało na stanowisku, że odpowiednim miejscem na ten cel jest kapitułarz, zaś w czasie wakatu na urzędzie ordynariusza, kiedy korzystanie z większej przestrzeni było uzasadnione, pomieszczenia w nowym, projektowanym pałacu biskupim. Sala, o którą zabiegała kapituła, miała stać się zatem częścią mieszkania syndyka biskupiego²⁹.

Propozycje zmian budowlanych we wnętrzu starego pałacu biskupiego, przygotowane przez Bertrama, nie znalazły uznania ze strony Naczelnej Deputacji Budowlanej. Nowy projekt przebudowy tego obiektu opracował dość sprawnie członek tego gremium, cytowany powyżej August Severin. Już bowiem 16 października 1838 roku Naczelna Deputacja Budowlana sugerowała ministrowi von Altensteinowi, żeby przedłożyć ten projekt rejencji królewiec-

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże.

²⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Naczelnej Deputacji Budowlanej, 28.09.1838.

²⁹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna, 12.11.1838.

kiej do korekty, ponieważ gremium to nie dysponowało wystarczającymi danymi do jej przeprowadzenia³⁰.

Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia wielokrotnie ponaślało władze prowincjonalne w Królewcu w sprawie sporządzenia dokumentacji (prawdopodobnie chodziło o rysunki techniczne i kosztorys) oraz rozpoczęcia prac budowlanych przy starym pałacu biskupim we Fromborku. Po ostatecznej korekcie przeprowadzonej przez Naczelną Deputację Budowlaną ministerstwo zobowiązało 12 października 1840 roku nadprezydenta von Schöna do sprawnej ich realizacji. Jako datę ich zakończenia wyznaczono 1 października 1841 roku³¹.

4. Remont starego pałacu biskupiego

Główne prace budowlane przy starym pałacu biskupim we Fromborku przeprowadzono w 1841 roku. Z ramienia Kapituły Warmińskiej nad ich przebiegiem czuwali kanonicy Andreas Schröter i Joseph Wichert. Nadzór techniczny nad inwestycją sprawował inspektor budowlany August Bertram, natomiast jako kierownika budowy wymieniano Juliusa Dallmera³². Ten ostatni snuł przypuszczenia, że remont rezydencji zostanie sfinalizowany do końca tego roku³³. Na początku października informował on Kapitułę Warmińską, że prace stolarskie przy rozbudowie dawnej rezydencji powierzono mistrzom Poschmannowi i Krenzowi, którzy niestety nie wywiązali się ze zobowiązań dotyczących wykonania wszystkich drzwi, ościeżyn, okiennic i okien piwnicznych. Z tego powodu murarz nie mógł otynkować żadnego pomieszczenia, podobnie malarz nie był w stanie przystąpić do realizacji zlecenia. Również ślusarz wstrzymywał się z pracą, mimo że dysponował już gotowymi okuciami. Podobnie rzecz się miała ze zdunem, który obawiał się nadchodzących mrozów uniemożliwiających instalację pieców³⁴. W drugiej połowie października Kapituła Warmińska z ubolewaniem stwierdzała, że niemal żaden z pracujących przy pałacu rzemieślników nie wywiązał się terminowo z powierzonych

³⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Naczelna Deputacja Budowlana do Altensteina, 16.10.1838.

³¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna, 12.10.1840.

³² AAWO, AK I B 23, Wichert do Dallmera, 18.10.1841; AK I B 108, Notaten-Beantwortung (...), 26.11.1843; por. F. Ditttrich, *Der Dom zu Frauenburg. Fortsetzung*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1916, t. 19, s. 95; A. Kopiczko, *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *Od 1821 roku*, Olsztyn 2010, s. 77.

³³ AAWO, AK I B 23, Dallmer do Kapituły Warmińskiej, 1.10.1841.

³⁴ Tamże.

mu zadań i nie ma co liczyć na ukończenie ich jesienią tego roku³⁵. Już po zakończeniu inwestycji, w 1843 roku, wymieniono z nazwiska pozostałych pracowników zatrudnionych przy opisywanym remoncie. Prace murarskie powierzono Dominskiemu, ciesielskie – Wobbemu, malarskie – Mitterlingowi, natomiast ślusarskie – Kaiserowi. Jako robotnika zatrudniono m.in. Thiela. Tarcicę i grube deski dostarczył kupiec Heinrich z Braniewa, zaś gwoździe – kupiec Harder z Fromborka³⁶.

Do prac budowlanych potrzebowano drewna. Powołując się na decyzje władz państwowych podjęte bezpośrednio po inkorporacji Warmii do Królestwa Prus, w których zagwarantowano biskupowi warmińskiemu nieodpłatnie drewno z lasów krajowych na budowę siedziby mieszkalnej oraz budynków kościelnych, prośbę o skorzystanie z tego przywileju wystosował 12 października 1840 roku biskup warmiński Andrzej Stanisław Hatten, a następnie ponowił ją 15 kwietnia 1841 roku wikariusz kapitulny ks. Antoni Frenzel. Materiał ten zamierzano przeznaczyć na przebudowę starego pałacu biskupiego. Niestety, odpowiedź rejencji królewieckiej z 26 stycznia 1841 roku nie zadowolila strony kościelnej. Część materiału można było nabyć z lasów oddalonych aż o 5–6 mil od Fromborka, natomiast o przydziale dotyczącym pozostałej części władze państwowe miały zadecydować w przyszłości³⁷. Drewno pozyskano prawdopodobnie z lasów królewskich w pobliżu wsi Kumajny oraz w pobliżu miejscowości o niemieckiej nazwie Klufeld³⁸.

Severin odnotował 16 kwietnia 1842 roku, że adaptacja dawnego pałacu biskupiego na rzecz administracji diecezjalnej dobiega końca. Zaznaczył jednak, że przeprowadził wizję lokalną tylko części obiektu, gdzie przygotowywano mieszkania dla urzędników. Nadmienił, że prace w nich jeszcze trwały. Mieszkania te wydawały mu się przestronne i wygodne. Trzecią kondygnację zamieszkiwał już rachmistrz Lange. W konsekwencji na ścianach pojawiły się ślady wilgoci, które miały zostać wyeliminowane dopiero później, dzięki wietrzeniu pomieszczeń. W kuchniach architekt zauważył ślady dymu³⁹. Warto nadmienić, że w lipcu tego roku zarówno mieszkania, jak i lokale urzędowe nadawały się już do użytku. Bez obaw, jak podkreślał biskup warmiński Józef Ambroży Geritz, można było z nich korzystać, mimo że odbiór budynku jesz-

³⁵ AAWO, AK I B 23, Kapituła Warmińska do Dallmera, 20.10.1841.

³⁶ AAWO, AK I B 108, Notaten-Beantwortung (...), 26.11.1843.

³⁷ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Frenzel do Eichhorna, 15.04.1841; zob. również GStA PK, I. HA Rep. 87C, Nr. 2584, Altenstein do Ladenberga, 29.08.1838.

³⁸ AAWO, AK I B 108, Notaten-Beantwortung (...), 26.11.1843.

³⁹ GStA PK, I. HA Rep. 93 D, Nr. 70, Relacja z wizyty Severina we Fromborku, 16.04.1842.

cze nie nastąpił. Zachęcał urzędników do przeprowadzki, a także nakazał, żeby w części urzędowej rozpoczęły funkcjonowanie registratura i kasa⁴⁰.

Nowo wyremontowane mieszkania przyznano m.in. następującym pracownikom kurialnym: sekretarzowi Johannesowi Martinowi Saagemu, Marquardtowi i rachmistrzowi Langemu. Już w lipcu 1842 roku, a zatem w trakcie przeprowadzki do dawnej rezydencji biskupiej, urzędnicy kurialni zwrócili się do bpa Geritza z prośbą o przydzielenie im budynków gospodarczych wraz z gruntami uprawnymi. Zależało im na hodowli bydła, zasadzeniu ogrodu i uprawie roli. Nie mniejszy problem generowało składowanie drewna na opał. Umieszczanie go na strychu, pomijając oczywiste trudności, mogłoby okazać się niebezpieczne z uwagi na groźbę zaprószenia ognia. Gdyby drewno miało trafić na plac przed starym pałacem, gdzie przecież znajdował się cmentarz, wówczas nie tylko szpeciliby tę przestrzeń, ale powodowało również inne niedogodności. Urzędnicy prosili także biskupa o możliwość korzystania z budynku dawnej kuchni pałacowej, który zamierzano adaptować na pralnię⁴¹. Jak się później okazało, zainstalowali w tym obiekcie również magiel. Niestety, brudną wodę z mydlinami wylewali na powierzchnię przed chórem katedralnym. Ziemia w tym miejscu stała się wilgotna, tworząc rodzaj grzęzawiska. Poza unoszącym się fetorem obawiano się także o fundamenty kościoła, którym nieustannie zaleganie wody mogło przynieść nieodwracalne szkody. Zamierzano zatem wyłożyć tę nawierzchnię kamieniem i utworzyć ściek, który szybko odprowadzałby wodę. Warto nadmienić, że w pralni nie było żadnego odpływu⁴².

Ostatecznie w 1847 roku bp Geritz w celu umożliwienia urzędnikom kościelnym prowadzenia własnych gospodarstw nakazał zakupić po zmarłym sędzim miejskim Graafie budynki gospodarcze wraz z działką leżącą u stóp wzgórza katedralnego, przy Kanale Baudy, w pobliżu starego pałacu biskupiego. Składały się one ze stajni i jednokondygnacyjnego spichlerza. Koszt ich nabycia wynosił 150 talarów. Ponadto polecił wznieść przybudówkę. Wszystkie obiekty były budowlami faszerykowymi, pokrytymi holenderką. Przekształcono je następnie na cztery stajnie. Przed nimi ogrodzono niewielkie podwórze. Koszty budowy i adaptacji tych obiektów wyniosły 450 talarów,

⁴⁰ AAWO, AK I B 23, bp Geritz do Kapituły Katedralnej, 14.07.1842.

⁴¹ AAWO, AK I B 23, Saage, Marquardt i Lange do bpa Geritza, 16.07.1842. Johannes Martin Saage był wieloletnim organistą katedralnym, sekretarzem biskupa, sekretarzem konsystorza i archiwariuszem; zob. P. Romański, *Biskup warmiński Józef Ambroży Geritz (1783–1867)*, Olsztyn 2015, s. 129–130; A. Kopiczko, *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2, dz. cyt., s. 36–37.

⁴² AAWO, AK I B 23, Kapituła Katedralna do bpa Geritza, 17.08.1860.

7 srebrnych groszy i 8 fenigów⁴³. Wiadomo także, że mieszkańcy starego pałacu zagospodarowali część dawnej fosy od wschodniej strony tego obiektu i urządzili w niej ogródki. Niestety, na tle średniowiecznej warowni prezentowały się dość szpecąco. Bp Geritz postanowił zatem założyć w tym miejscu park i zlecił to zadanie ogrodnikowi planiście z Elbląga o nazwisku Hummler, który miał przygotować projekt oraz kosztorys. Ogrodnik niewłaściwie zinterpretował to zadanie i opracował plany obsadzenia zielenią okolic katedry wraz z cmentarzem. Całkowite koszty określił na 475 talarów i 10 srebrnych groszy. Po wyjaśnieniu nieporozumienia skoncentrował się nad projektem parku od wschodniej strony, który miał kosztować 79 talarów i 15 srebrnych groszy⁴⁴.

5. Mieszkanie syndyka

Koncepcja przebudowy starego pałacu biskupiego, wyrażana przez Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia, zakładała wydzielenie w nim mieszkania dla syndyka biskupiego i kapitulnego, o czym informował jego przedstawiciel Ludwig Nicolovius już 8 stycznia 1838 roku. Syndyk miał płacić za wynajem tych pomieszczeń 5% ze swoich dochodów rocznych, wynoszących 800 talarów. Zdecydowano, że należności te zasilą kasę biskupią⁴⁵. Na początku maja 1838 roku nadprezydent von Schön konstatawał jednak, że zarówno biskup, jak i Kapituła Warmińska opowiadali się za przydzieleniem syndykowi oddzielnego mieszkania. Podobnie zresztą tę sprawę rozwiązano w diecezji chełmińskiej. Postulowano zatem, żeby wyznaczyć mu lokum poza starym pałacem. Przedstawiciele duchowieństwa warmińskiego tłumaczyli, że obecność całej rodziny w budynku, w którym księża załatwiali sprawy urzędowe, byłaby niestosowna⁴⁶.

Postulat dotyczący odrębnego mieszkania dla syndyka biskupiego powrócił w liście bpa Hattena do ministra von Altensteina z 16 stycznia 1839 roku. Biskup przytaczał pomijany dotychczas argument, że we Fromborku bądź miasteczkach jemu podobnych nie było budynków, w którym mieszkałyby dwie

⁴³ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 2, bp Geritz do Boettichera, 28.12.1846, odpis.

⁴⁴ AAWO, AK I B 23, bp Geritz do Kapituły Katedralnej, 1.10.1861. Warto wspomnieć, że Hummler był autorem projektu ogrodu przy nowym pałacu biskupim we Fromborku, który w 1846 roku obsadzono kwiatami i ozdobnymi krzewami. Wśród nich znalazły się także egzotyczne gatunki; zob. P. Romański, *Biskup warmiński Józef Ambroży Geritz (1783–1867)*, dz. cyt., s. 159.

⁴⁵ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Nicolovius do Schöna, 8.01.1838, (odpis).

⁴⁶ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Schön do Altensteina, 3.05.1838.

rodziny; tym bardziej więcej. Poza tym jedną z sal znajdujących się w starym pałacu, przeznaczoną na uroczyste bądź zwyczajne zebrania kapituły, określał jako niewystarczającą wobec potrzeb syndyka. Hierarcha podkreślał, że tego rodzaju pomieszczenie było nie tylko potrzebne kapitule, ale wydawało się również niezbędne jako sala obrad władzy diecezjalnej. Wspomniany syndyk Wierzbowski wskazywał z kolei na konieczność posiadania gospodarstwa we Fromborku, na wzór gospodarstw wiejskich. W mieście tym bowiem nie organizowano cotygodniowych targów, w związku z czym własna hodowla wydawała się nieodzowna. Dawny pałac biskupi nie posiadał zaś odpowiednich ku temu budynków gospodarczych. Bp Hatten podkreślał także, że zakres obowiązków wypełnianych przez syndyka jest nadzwyczaj szeroki (administrowanie i nadzór nad wszelkiego rodzaju fundacjami oraz majątkiem kościelnym). Drobne przeoczenia mogły skutkować znaczną szkodą, dlatego należało zapewnić urzędnikowi komfortowe warunki mieszkaniowe oraz odpowiednie miejsce do spokojnej pracy. Biskup argumentował również, że budowa domu dla syndyka nie wygeneruje znacznych kosztów, ponieważ mógłby on zostać wzniesiony z materiałów po planowanej rozbiórce kanonii Wolffa. Inspektor Bertram szacował, że nakłady finansowe związane z tą inwestycją wyniosłyby 600–700 talarów. Adaptacja pomieszczeń w pałacu wygenerowałaby podobne koszty⁴⁷.

Projektowane mieszkanie w dawnym pałacu biskupim Wierzbowski określał jako więzienie⁴⁸. Warto jeszcze przyjrzeć się jego argumentacji dotyczącej trudności komunikacyjnych pomiędzy pałacem biskupim a ewentualnymi budynkami gospodarczymi. Otóż, jak już wyżej wspomniano, dawnej rezydencji nie powiązano z żadnym ogrodem. Nie było przy niej również wydzielonego podwórka z dostępnym obiektem gospodarczym. Gdyby miał on zostać wybudowany w fosie, jak planowano, trzeba byłoby schodzić do niego po schodach o wysokości 20 stóp bądź wybierać okrężną drogę, wiodącą początkowo w dół, w kierunku miasta, a następnie pod górę. Tak usytuowany obiekt gospodarczy wydawał się zupełnie niedostępny dla wozów. Wierzbowski stawiał retoryczne pytanie, jaką wartość posiadałaby znajdująca się tam stajnia, jeśli nie można byłoby przewieźć do niej słomy, siana czy też drewna? Poza tym spokojny i niesprofanowany dotąd teren cmentarza przykościelnego (Kirchhof) dzielącego pałac biskupi i katedrę zamieniłaby się w podwórko, miejsce rąbania drewna,

⁴⁷ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Hatten do Altensteina, 16.011839; Wierzbowski do Hattena, 12.12.1838 (odpis).

⁴⁸ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Wierzbowski do Altensteina, 1.01.1839.

wywieszania prania oraz zabaw dzieci⁴⁹. Ministerstwo sceptycznie podchodziło do propozycji budowy wolnostojącego domu przeznaczonego dla syndyka, pomimo przychylnego stanowiska nadprezydenta von Schöna⁵⁰. Ostatecznie jednak zezwoliło na wykonanie oddzielnego projektu, który opracował Bertram w czerwcu 1839 roku. Opiewał on na 1394 talary, 14 srebrnych groszy i 2 fenigi. Miesiąc później inspektor przygotował jeszcze szkice stajni syndyka, której wartość wynosiła 247 talarów 22 srebrne grosze i 11 fenigów⁵¹.

Zakończenie

Przemiany społeczno-polityczne w pierwszej połowie XIX wieku odbiły się dotkliwie na starym pałacu biskupim we Fromborku. Pozbawiony swojej dawnej funkcji, sporadycznie wykorzystywany przez Kapitułę Warmińską, przeznaczony na użyteczne cele w czasie kampanii napoleońskich, popadał w coraz większą ruinę. Jego dalszej degradacji położył kres biskup warmiński Andrzej Stanisław Hatten, który jako pierwszy ordynariusz czasów pruskich zamieszkał we Fromborku. Przeniesienie do tego miasta siedziby biskupiej wygenerowało konieczność umiejscowienia w nim administracji diecezjalnej. Przeznaczony na ten cel stary pałac biskupi poddano pracom remontowo-budowlanym, dzięki którym poza urzędami znalazły się w nim również mieszkania dla świeckich pracowników kurialnych.

⁴⁹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Wierzbowski do Hattena, 10.12.1838 (odpis).

⁵⁰ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, Schön do Hattena, 8.01.1839; Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia do Schöna, 29.09.1839.

⁵¹ GStA PK, I. HA Rep. 76 IV, Sekt. 2, Abt. XIX, Nr. 5, Bd. 1, A. Bertram, Nachweisung der architektonischen Arbeiten (...), 6.01.1841 (odpis).

Bibliografia

- Brachvogel E., *Die Sternwarte des Copernicus in Frauenburg*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1939, t. 27, s. 338–366.
- Charzewski S., *Stary pałac biskupi we Fromborku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1959, nr 3, s. 321–323.
- Czubiel L., *Gotycko-barokowy pałac biskupi we Fromborku po odbudowie*, w: *Komentarze fromborskie*, red. L. Czubiel, z. 4, Olsztyn 1972, s. 181–190.
- Czubiel L., *Odbudowa i konserwacja zabytków Fromborka w latach 1968–1973*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 4, s. 565–579.
- Czubiel L., *Zabytki Fromborka*, w: *Komentarze fromborskie*, red. L. Czubiel, z. 2, Olsztyn 1968, s. 31–45.
- Dittrich F., *Der Dom zu Frauenburg. Fortsetzung*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1916, t. 19, s. 1–172.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Seria nowa*, t. II: *Braniewo, Frombork, Orneta i okolice*, opr. M. Arsyński, M. Kutzner, Warszawa 1980–1981.
- Kopiczko A., *Dzieje Warmińskiej Kapituły Katedralnej*, t. 2: *Od 1821 roku*, Olsztyn 2010.
- Kopiczko A., *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.
- Marquardt A., *Opfer und Leistungen des ermländischen Domkapitels in den Jahren 1806 bis 1815*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 1919, t. 20, s. 409–515.
- Piaskowski T., Szkop H., *Zabytki Fromborka*, Frombork 2003.
- Wólkowski W., *Zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. Dzieje budowlane i problemy konserwatorskie*, Olsztyn 2016.

Streszczenie

Dzieje starego pałacu biskupiego we Fromborku w pierwszej połowie XIX wieku

W pierwszej połowie XIX wieku stary pałac biskupi we Fromborku nie spełniał już swojej dotychczasowej funkcji. W czasie kampanii napoleońskich służył jako miejsce zakwaterowania żołnierzy, a także jako magazyn. Ulegał coraz większej degradacji. Przeniesienie siedziby biskupa warmińskiego do Fromborka pociągało za sobą konieczność umiejscowienia administracji diecezjalnej w tym mieście. Na ten cel postanowiono adaptować dawną rezydencję biskupią. Remont budynku przeprowadzono w latach 1841–1842, na podstawie projektu członka Naczelnej Deputacji Budowlanej, a jednocześnie znakomitego architekta Augusta Severina. W starym pałacu biskupim, poza biurami diecezjalnymi, urządzono mieszkania dla świeckich pracowników kurialnych.

Summary

The history of the old bishop's palace in Frombork in the first half of the 19th century

In the first half of the 19th century, the old bishop's palace in Frombork no longer fulfilled its previous function. During the Napoleonic campaigns it was used as accommodation for soldiers and also as a warehouse. Its condition was deteriorating more and more. The relocation of the seat of the Bishop of Warmia to Frombork entailed the necessity of locating the diocesan administration in that town. It was decided to adapt the former bishop's residence for this purpose. The renovation of the building was carried out in the years 1841–1842, on the basis of a design by a member of the Supreme Building Deputation and at the same time an outstanding architect, August Severin. In addition to the diocesan offices, the old bishop's palace was fitted out with flats for lay curial staff.